

Ewa Mendak

Polska terminologia rolnicza w nauczaniu cudzoziemców

Acta Universitatis Lodzianis. Kształcenie Polonistyczne Cudzoziemców 78, 89-93

1996

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ewa Mendak

POLSKA TERMINOLOGIA ROLNICZA W NAUCZANIU CUDZOZIEMCÓW

Kształcenie specjalistyczne cudzoziemców w Polsce obejmuje między innymi studia w akademiach rolniczych na takich kierunkach, jak weterynaria, zootechnika, agrotechnika, leśnictwo, mechanizacja rolnictwa, żeby wymienić tylko te najczęściej wybierane. Program kursu przygotowawczego w Studium Języka Polskiego dla Cudzoziemców w Uniwersytecie Łódzkim obejmuje dla tych kierunków lektorat języka polskiego oraz zajęcia z biologii, chemii, matematyki i fizyki w zakresie polskiej szkoły średniej. Pomyślność rozpoczęcia i odbywania przyszłych studiów ma zapewnić słuchaczom takie zaprogramowanie kursu, aby posługiwali się czynnie mówioną polszczyzną kulturalną i wariantem neutralnym polszczyzny potocznej oraz odmianą naukową we wszystkich jej wariantach w wersji pisanej i mówionej¹. Jeżeli chodzi o język ogólny, to nie mamy wątpliwości, że „radzi” z nim sobie lektor. A co z odmianą naukową? Czy opanowanie języka podstawowych dyscyplin nauki (biologia, chemia, fizyka, matematyka) zaspokaja potrzeby językowe przyszłych studentów akademii rolniczych? Jak lektor ma wspierać pracę nauczyciela przedmiotu (i odwrotnie)? I ostatecznie: Czego ma uczyć polonista na specjalistycznym kursie językowym ukierunkowanym na rolnictwo? Odpowiedzi na te pytania szukałam poddając analizie merytorycznej i językowej wybrane podręczniki dla średnich i wyższych szkół rolniczych².

¹ Por. J. Mączyński, *Zróżnicowanie funkcjonalne współczesnej polszczyzny a nauczanie języka polskiego jako obcego*, [w:] *Język polski jako język obcy*, red. S. Grabias, Lublin 1992, s. 81-87.

² *Produkcja roślinna*, t. 1-3, Warszawa 1990. S. Kuydowicz, E. Rałski, *Szczegółowa uprawa roślin*, t. 1-2, Warszawa 1962. Z. Podbielkowski, *Rośliny użytkowe*, Warszawa 1983. Z. Ruszczyk, *Żywnienie zwierząt i paszoznawstwo*, Warszawa 1983. W. Bielański, T. Janowski, S. Tarczyński, *Weterynaria dla zootechników*, Warszawa 1979. M. Radomska, A. Knothe, *Podstawy zootechniki*, Warszawa 1990.

Założyłam, że skoro fleksja języka naukowego zamyka się w normach języka ogólnego, a charakterystyczne środki syntaktyczne oddające stosunki przyczynowo-skutkowe, racji, następstwa itd. są obecne we wszystkich tekstach naukowych, bez względu na ich tematykę³, to w słownictwie znajduje *differentia specifica* języka rolnictwa jako nauki.

Rolnictwo to nie jedna dyscyplina naukowa, ale zespół dziedzin, takich jak: gleboznawstwo, chemia rolna, maszynoznawstwo, hodowla roślin i inne, opierających się na naukach przyrodniczych, technicznych i społecznych. Pod słowem *rolnictwo* kryje się też jedna z najstarszych dziedzin gospodarki człowieka mająca na celu uzyskanie produktów roślinnych i zwierzęcych w oparciu o uprawę i hodowlę roślin oraz chów i hodowlę zwierząt⁴. Z jednej więc strony znaczenie tego słowa odsyła nas do pewnej działalności intelektualnej człowieka, a z drugiej – do jego działalności praktycznej. Nauka o rolnictwie w drugim znaczeniu, czyli o sposobach racjonalnego prowadzenia gospodarstw rolnych, jest nazywana agronomią i jest jedną z dyscyplin rolnictwa⁵. Kluczowymi problemami rolnictwa, a w szczególności agronomii, są zagadnienia związane z produkcją roślinną (np. uprawa roli, nawożenie, wartość użytkowa roślin) i z produkcją zwierzęcą (np. żywienie zwierząt gospodarskich, kierunki użytkowania i rasy zwierząt). Teksty do badania dobrano w ten sposób, aby dotyczyły tych dwu zagadnień. Taki wybór dał dodatkowo możliwość obserwacji porównawczych w zakresie: „Produkcja roślinna a botanika” oraz „Produkcja zwierzęca a zoologia”.

Nie ma języka naukowego bez terminologii, rozumianej jako ogół ustalonych drogą definicji nazw specjalnych, terminów⁶. Terminologia jest też nazywana słownictwem fachowym⁷, co zbliża znaczenie tego słowa do *profesjonalizmu*, a więc wyrazu o zakresie użycia ograniczonym do jakiejś grupy zawodowej⁸. W ostatnio wydany *Słownik dydaktyki języków obcych* Szulca w ogóle nie znajdziemy hasła *język naukowy*, a jedynie *język specjalistyczny* z synonimami *język fachowy*, *język zawodowy*. Definicja języka specjalistycznego podana przez Szulca chce pogodzić pisany język naukowy z mówionym językiem zawodowym lub gwarą zawodową, a więc nie robi różnicy między np. językiem medycyny a językiem lekarzy. Cechą języka fachowego w tym ujęciu jest obecność terminów, które Szulc dzieli na standardowe, niestandardowe i żargonowe⁹. Jakkolwiek bliższa nam jest

³ Z. Klemensiewicz, *Składnia, stylistyka, pedagogika językowa*, Warszawa 1982, s. 387–391.

⁴ Por. *Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, t. 3, Warszawa 1983, s. 71.

⁵ *Słownik wyrazów obcych*, Warszawa 1978, s. 12; *Słownik języka polskiego...*, t. 1, s. 18.

⁶ *Encyklopedia wiedzy o języku polskim*, red. S. Urbańczyk, Wrocław 1978.

⁷ Tamże, s. 308.

⁸ Tamże, s. 260.

⁹ A. Szulc, *Słownik dydaktyki języków obcych*, Warszawa 1994, s. 102–103.

systematyka typologiczna Klemensiewiczza, to musimy przyznać, że wobec języka rolnictwa zastosowanie terminu *język specjalistyczny* i wyprowadzenie z niego terminu *leksyka specjalistyczna* czy *leksyka specjalna* jest wyjątkowo praktyczne. Pomijając bowiem, z oczywistych względów, słownictwo gwarowe, trudno jest oddzielić słownictwo naukowe od słownictwa zawodowego rolników, a nawet od słownictwa ogólnego. Oto przykłady:

Rośliny *uprawia się* a zwierzęta *chowa* na wsi. Każdy obiekt gospodarczy ma swoją nazwę. Jest gospodarstwo, a w nim okólnik, obora, chlew, stajnia, kurnik, stodoła, silos. Poza okólnikiem jest pole, łąka, pastwisko. W gospodarstwach dużych, gdzie każdy gatunek zwierzęcia ma swoje pomieszczenie, a często osobniki młode i różnej płci są trzymane osobno, mamy np. porodówkę, warchlakarnię, wychowalnię kurcząt, izolatki dla chorych zwierząt. Im bardziej specjalistyczne gospodarstwo, tym więcej nazw specjalnych. O ile nazwy budynków inwentarskich w gospodarstwie specjalistycznym są mniej znane, to ze znaczeniem nazw takich, jak *obora*, *kurnik* żaden Polak nie ma kłopotu. Czy wobec tego, stosując kryterium zakresu użycia słowa (powszechnie używane/używane wśród specjalistów) *chlew* zaliczyć do języka ogólnego a *warchlakarnię* do specjalistycznego? Albo inny przykład z dziedziny produkcji zwierzęcej. Zwierzęta w gospodarstwie rolnym to zwierzęta gospodarskie. Frazeologizm *zwierzęta gospodarskie* kwalifikujemy jako termin zootechniczny określający zwierzęta mające dla człowieka wartość użytkową. Do zwierząt gospodarskich zalicza się bydło (*bydło* – termin zoologiczny). Najpopularniejszym gatunkiem bydła domowego (*bydło domowe* – termin zootechniczny) w Polsce jest *krowa* (zoolog.). Samiec krowy to *byk* (potocznie). W zootechnice funkcjonuje słowo *byk* w ścisłym znaczeniu – nie kastrowany samiec bydła domowego. Samiec rozplodowy to *buhaj*; *buhajek* to młody buhaj, który ma już pierwszą parę siekaczy stałych, ale jeszcze nie ma drugiej pary. *Bukat* to nazwa młodego bydła w wieku do 18 miesięcy chowanego z przeznaczeniem na ubój. I jeszcze inne terminy: *jałówka*, *jałowica*, *wolec*, *wół*¹⁰. Widzimy, że wśród hodowców bydła, zootechników i innych ludzi zawodowo związanych z chowem zwierząt oraz w literaturze naukowej na ten temat funkcjonuje co najmniej 8 nazw specjalnych dotyczących krowy, wobec trzech będących w powszechnym użyciu – *krowa*, *byk*, *cielę*. Do tej listy moglibyśmy jeszcze dodać około 30 ras bydła domowego. O wymienionych ośmiu nazwach możemy powiedzieć, że to słowa mające ściśle zdefiniowane znaczenie, są związane, bez synonimów. Zaliczymy je więc do terminów. Te, które są używane potocznie i pozbawione ostrego znaczenia, należą do słownictwa podstawowego, chociaż nie plasują się na wysokich pozycjach list frekwencyjnych¹¹. Z wymienionych terminów pewne zaliczymy z pewnością do jednej z dyscyplin

¹⁰ Definicje zaczerpnięte ze *Słowniczka terminów zootechnicznych* zawartego w: Radomska, Knothe, *op. cit.*, s. 209–211.

¹¹ S. Grabias, *Zasady minimalizacji zasobów leksykalnych dla potrzeb glottodydaktyki. Podstawowy zasób słów*, [w:] *Język polski jako język obcy...*, s. 93–102.

rolnictwa, zootechniki, ale inne mają charakter interdyscyplinarny – ich użycie wykracza poza dyscyplinę, w której je zdefiniowano. Zootechnika posiłkuje się słownictwem zoologicznym, biologicznym, medycznym. Agrotechnika, oprócz specyficznej dla siebie leksyki, jak nazwy zabiegów uprawowych (*orka, podorywka, wołowanie* itd.), nazwy roślin ze względu na ich użytkowość (np. *rośliny pastewne*) i wymagania uprawowe (np. *rośliny okopowe*), nazwy upraw (np. *uprawy jare, międzyplon*), posługuje się słownictwem z zakresu maszynoznawstwa (nazwy maszyn rolniczych), gleboznawstwa (np. *utwór glebowy, kultura gleby*), a te z kolei czerpią z nauk podstawowych.

Już po tych krótkich uwagach zarysowują się pewne cechy charakterystyczne rolniczej leksyki specjalnej.

1. Leksyka związana z rolnictwem jest tak zróżnicowana, jak samo rolnictwo. Chcąc wykreślić pole semantyczne jakiegoś terminu, musimy odnieść się do kontekstu jego użycia, który może być wąski, wyznaczony przez tematykę danej dyscypliny związanej z rolnictwem lub wchodzącej w jego skład. Trudność w stworzeniu dla cudzoziemców podstawowego słownika terminów specjalistycznych i w ogóle – programowaniu kursu językowego – polegałyby więc głównie na odpowiednim doborze „gniazd” tematycznych. Uważam przy tym, że badania ilościowe niewiele by tu pomogły.

2. Nie wszystkie terminy mają wąski zakres użycia. W całym bogactwie tematyki rolniczej uderza fakt, że w dużej części jest ona na tyle bliska współczesnemu Polakowi, mieszkańcowi miasta, że nie odczuwa on jej „naukowości”. Od wieków byliśmy społeczeństwem rolniczym. To, co dzisiaj dotyczy wyspecjalizowanej gałęzi gospodarki, w przeszłości odnosiło się do życia codziennego. Nawet *Słownik języka polskiego* pod redakcją Szymczaka „nie opatruje kwalifikatorem takich powszechnie znanych wyrazów, jak *koń, krowa, pokrzywa, róża*¹². Nazwy urzędów gospodarskich czy zabiegów uprawowych zna każdy polski maturzysta, choćby z literatury. Nie jest mu obca większość słów tematycznie związanych z wsią, których znaczenie w toku studiów rolniczych zweryfikuje, uściśli tak, że będą w jego języku pisanym i mówionym funkcjonować jak terminy. Słuchacz Studium poznaje je na kursie językowym. Ale, oczywiście, droga akwizycji tej leksyki jest inna niż w przypadku Polaka. Zasady optymalizacji kursu nakazują pominięcie etapu użycia w kontekście życia codziennego i przedstawienie jej jako terminologii w tekstach naukowych i popularnonaukowych. Naturalnie, nie ma sensu upatrywanie w nauczaniu leksyki celu językowego kursu specjalistycznego. Objawi się ona w całym bogactwie środków fleksyjnych, słowotwórczych, syntaktycznych polszczyzny jako jeden z jej systemów. Uświadamiając sobie jednak, jakie jest pole semantyczne danego terminu, jego konotacje, możemy ustalić kanon tematów, wokół których zbudujemy siatkę pojęć z dziedziny agrotechniki i zootechniki skorelowaną z siatką

¹² *Słownik języka polskiego...*, t. 1, s. XVII.

tworzoną na lekcjach przedmiotów. Zapewni to uczestnikom kursu stały postęp w kształtowaniu i precyzowaniu języka specjalistycznego, który mają poznać, przy czym nie będzie miało znaczenia, czy słuchacze są rolnikami, którzy w Polsce będą uprawiać swój zawód, czy kandydatami na studia w uczelniach rolniczych.

Propozycja układu treści programowych na lekcjach języka polskiego i biologii w grupach o profilu rolniczym (z uwzględnieniem ekologii)

I SEMESTR	
Język polski	Biologia
Mówiona polszczyzna kulturalna i wariant neutralny polszczyzny potocznej (około 250 godzin dydaktycznych)	Odmiana naukowa polszczyzny w wersji mówionej, wariant dydaktyczny (około 50 godzin dydaktycznych)
Tematyka dnia codziennego	<ol style="list-style-type: none"> 1. Mikroskop 2. Komórki (obserwacje mikroskopowe, struktura komórek) 3. Tkanki roślinne 4. Rośliny (budowa, klasyfikacja, rozmnażanie)
II SEMESTR	
Odmiana naukowa polszczyzny we wszystkich jej wariantach w wersji pisanej i mówionej (około 350 godzin)	
<ol style="list-style-type: none"> 1. Rolnictwo jako nauka 2. Rośliny użytkowe 3. Rośliny uprawne 4. Gleba 5. Uprawa roli 6. Wymagania pokarmowe roślin 7. Nawozy 8. Ochrona roślin 9. Wybrane zagadnienia z ogrodnictwa 	<ol style="list-style-type: none"> 1. Systematyka roślin 2. Bakterie 3. Glony 4. Mchy 5. Rośliny nasienne
<ol style="list-style-type: none"> 10. Pochodzenie zwierząt gospodarskich 11. Kierunki użytkowania zwierząt 12. Potrzeby pokarmowe zwierząt gospodarskich 13. Choroby odzwierzęce 14. Ogólna profilaktyka weterynaryjna 	<ol style="list-style-type: none"> 6. Tkanki zwierzęce 7. Pierwotniaki 8. Jamochłony 9. Robaki 10. Pierścienice 11. Sławonogi 12. Owady 13. Pajęczaki 14. Ryby 15. Płazy 16. Gady 17. Ptaki 18. Ssaki
	19. Genetyka
<ol style="list-style-type: none"> 15. Las i człowiek 16. Ochrona środowiska naturalnego 17. Rolnictwo ekologiczne 	20. Ekologia – wybrane zagadnienia bez ekologii człowieka